



Sygn. akt I KK 191/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego IPN Jacka Czarneckiego

w sprawie **S. M.**

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 listopada 2021 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 17 lipca 2020 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w B.

z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. akt III K (...)

1) uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...),

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S. - Kancelaria Adwokacka w B. - kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji.

UZASADNIENIE

Na wniosek **S. M.** Sąd Okręgowy w B. wszczął postępowanie w oparciu o złożone w dniu 29 lipca 2017r. oświadczenie autolustracyjne.

Po przeprowadzeniu tego postępowania Sąd ten orzeczeniem z dnia 12 grudnia 2019 r. w sprawie sygn. akt III K (...) stwierdził na podstawie art. 21 a ust.2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. 2017, poz. 2186), że S. M. złożył w dniu 29 lipca 2017 r. niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Orzeczenie to zaskarżone zostało apelacją obrońcy lustrowanego, w której postawiono zarzuty:

1. obraży art. 7 k.p.k. w zw. z art. 366§1 k.p.k., art. 410 k.p.k. polegającej na dowolnej a nie swobodnej, powierzchownej i jednostronnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie bez wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy oraz z pominięciem istotnych fragmentów dokumentów, w szczególności:
 - fragmentu dowodu z treści dokumentu „Charakterystyka tajnego współpracownika „R.” z dnia 14.08.1983 roku w części, w jakiej zawiera ona stwierdzenie iż lustrowany „rozповіда w swoim otoczeniu, że prowadzi rozmowy z pracownikami SB”, a także z zeznań świadków S. M. i S. M. złożonych w toku postępowania prowadzonego przed Sądem Okręgowym w B. o sygn. I C (...) z powództwa S. M. o ochronę dóbr osobistych - w zakresie, w jakim świadkowie wskazali na rozpowszechnianie przez Lustrowanego w 1981 roku informacji o spotkaniach z funkcjonariuszami SB, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd, iż twierdzenia lustrowanego w zakresie informowania współpracowników o kontaktach z SB były gołosłowne, a jego współpraca z organami bezpieczeństwa PRL miała charakter tajny;
 - fragmentu dowodu z dokumentu w postaci „Postanowienia o okresowym zawieszeniu, przekazaniu lub rozwiązaniu współpracy z TW „R.” w zakresie zawartej tam informacji, iż lustrowany „w trakcie współpracy nie przekazywał wartościowych informacji”, a także w „Charakterystyce tajnego współpracownika

„R.” z dnia 14.08.1983 r. w zakresie zawartej tam informacji, iż uzyskane informacje miały charakter ogólny, co skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd, iż „jako TW lustrowany był cennym źródłem informacji”, a także ustaleniem, iż współpraca S. M. z organami bezpieczeństwa była realna,

- fragmentu dowodu z dokumentu w postaci „Kwestionariusza” dot. S. M. w zakresie informacji zawartej w pkt 31, iż lustrowany „mówił ogólnie o działalności związkowej, unikając szczegółów i opinii o poszczególnych działaczach”, co skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd, iż współpraca S. M. była realna;
 - fragmentu dowodu z dokumentu w postaci „Wniosku o ponowne internowanie” w zakresie zawartej tam informacji, iż lustrowany „po uchyleniu internowania nie zaprzestał prowadzenia w F. destrukcyjnej działalności”, a także „meldunku operacyjnego” zawierającego informację, iż „po zwolnieniu z internowania nadal czynnie współuczestniczył w prowadzeniu destrukcyjnej działalności w fabryce”, co skutkowało błędną oceną, iż lustrowany realizował warunki zawarte w dokumentach sporządzonych w grudniu 1981 roku i przystąpił do realnej współpracy z SB,
2. obrazy art. 6 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 170§1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 366§1 k.p.k. polegającej na niezasadnym oddaleniu wniosków dowodowych S. M. o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków P. B., A. A., L. O., S. M. i J. Z. z tym uzasadnieniem, iż okoliczności na które według wniosku dowodowego mieli zeznawać ww. świadkowie nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy osoby te mają wiedzę na temat okoliczności istotnych dla wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, co winno było skutkować przeprowadzeniem dowodu z przesłuchania ww. osób z urzędu pomimo wadliwie zakreślonej przez lustrowanego tezy dowodowej, co skutkowało naruszeniem prawa lustrowanego do obrony i wydaniem orzeczenia bez wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy;
3. obrazy art. 5§1 k.p.k. polegającej niezasadnym przyjęciu, iż zachowanie lustrowanego polegające na odbyciu 17 spotkań z funkcjonariuszami SB i dostarczeniu 14 informacji wypełniło dyspozycję art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej, podczas gdy jego wina nie została udowodniona wobec braku dokumentów potwierdzających szczegółowe okoliczności ww. spotkań, sposobu pozyskania,

charakteru i treści ww. informacji, a zwłaszcza braku możliwości weryfikacji prawdziwości rzekomo pozyskanych informacji, a także wobec braku możliwości przesłuchania funkcjonariuszy SB na te okoliczności z powodu ich zgonu, przez co Sąd winien był rozstrzygnąć w powyższym zakresie na korzyść lustrowanego i przyjąć ustalenia, iż lustrowany spotykał się z funkcjonariuszami SB wyłącznie na ich telefoniczne wezwanie i pod presją ponownego internowania, podczas spotkań rozmawiał wyłącznie na ogólne tematy, skutecznie unikał mówienia o szczegółach dotyczących osób lub działalności związkowej, nie udzielił żadnych informacji mających wartość operacyjną,

4. obraży art. 7 k.p.k. w zw. z art. 168 k.p.k. polegającej na dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego z zastosowaniem faktu notoryjnego dotyczącego faktu tzw. „odwilży” w czasie stanu wojennego, co skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd, iż do zerwania współpracy S. M. z SB w okresie maj – czerwiec 1981 roku doszło z powodu tejże „odwilży”, podczas gdy z ogólnodostępnej wiedzy historycznej wiadomo, iż okres tzw. „odwilży” miał miejsce w pierwszej połowie 1983 roku, zaś zerwanie kontaktów lustrowanego z SB wynikiem postawy samego lustrowanego, które to uchybienia łącznie skutkowały niezasadnym przyjęciem przez Sąd, iż S.M. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne;

zaś w razie nie podzielenia powyższego stanowiska skarżonemu orzeczeniu na podstawie art. 438 pkt 3 kpk w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej zarzucam:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, iż S. M. świadomie złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, podczas gdy całokształt okoliczności sprawy, zwłaszcza przekonanie lustrowanego o tym, że jego spotkania z funkcjonariuszami SB inicjowane przez tych funkcjonariuszy i wymuszone pod presją ponownego internowania, nie połączone z przekazywaniem jakichkolwiek informacji mogących mieć wartość operacyjną, o których to spotkaniach i treści prowadzonych rozmów informował swoich współpracowników i współdziałaczy, a równolegle nie zaprzestał aktywnej działalności związkowej w strukturach zakładowej S., nie są – pomimo formalnego przystąpienia do współpracy (poprzez podpisanie dokumentów) – realną, świadomą i tajną współpracą z SB

wskazują, iż S. M. składając przedmiotowe oświadczenie autolustracyjne działał w usprawiedliwionej nieświadomości niezgodności treści oświadczenia z prawdą w rozumieniu art. 30 kk.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o:

- przesłuchanie w charakterze świadków A. A., P. B., L. O. – na okoliczność przebiegu współpracy lustrowanego z SB, neutralnego charakteru i nieistotnego zakresu wykorzystania uzyskanych informacji, a także S. M. i J. Z. – na okoliczności jawnego charakteru kontaktów S. M. z funkcjonariuszami SB,

a następnie o:

- zmianę skarżonego orzeczenia w całości i stwierdzenie, że oświadczenie S. M. złożone w dniu 29 lipca 2019 roku było prawdziwe,

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania na podstawie art. 17§1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej.

Sąd Apelacyjny w (...) orzeczeniem z dnia 17 lipca 2020r. w sprawie sygn. akt II AKa (...) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

To orzeczenie również zaskarżone zostało przez obrońcę lustrowanego, we wniesionej kasacji postawiła ona zarzuty:

- rażącej obrazę przepisów postępowania mającej istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 457§3 w zw. z art. 433§2 w zw. z art. 170§1 k.p.k. w zw. z art. 452§2 k.p.k., a także art.7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej poprzez:
 1. dowolne i wewnętrznie sprzeczne uznanie, że wykazane w odwołaniu zarzuty związane z bezpodstawnym oddaleniem wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków P. B., A. A., L. O., S. M. i J. Z. są nieuzasadnione, a w konsekwencji nieprzeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym wskazanego dowodu z przesłuchania ww. świadków, co skutkowało naruszeniem prawa lustrowanego do obrony ukierunkowanej na wykazanie nietajnego charakteru jego współpracy ze służbami SB,
 2. brak rozważenia zarzutu obrazę art. 5§1 k.p.k. podniesionego w pkt II ppkt 3 apelacji odnoszącego się do braku przełamania domniemania niewinności

wobec braku poczynienia ustaleń, czy rzekome informacje przekazane przez S. M. były prawdziwe,

3. dowolną i jednostronną ocenę materiału dowodowego pod kątem wypełnienia przesłanek z art. 30 kk, z pominięciem okoliczności, iż postępowanie lustracyjne zostało zainicjowane wnioskiem samego lustrowanego, co ma istotne znaczenie dla oceny strony podmiotowej zachowania lustracyjnego i jego świadomości oceny prawnej charakteru jego współpracy ze służbami SB.

Podnosząc powyższe skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie umorzenie postępowania wobec S. M. oraz zasądzenie kosztów obrony udzielonej z urzędu, albowiem nie zostały one opłacone ani w całości ani w części.

Prokurator Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Oddziałowego Biura Lustracyjnego w B. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna, w zakresie dotyczącym zarzutu 1 i po części 2.

W niniejszej sprawie można uznać za udowodnione w świetle zgromadzonych materiałów, że lustrowany podczas internowania w dniu 18 grudnia 1981r. nawiązał współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa i miał on pełną świadomość tego z jakimi służbami nawiązał ten kontakt (k. 118 i k. 123 oraz k.128). Na autentyczność podpisu S. M. na tych dokumentach wskazuje opinia biegłego z zakresu badań dokumentów (k.708 – 792). Współpraca ta, jak przyznał sam lustrowany, miała charakter dobrowolny, choć wynikający z faktu pobytu w ośrodku odosobnienia i związanej z tym obawy o poniesienie dotkliwych strat materialnych w prowadzonej przez niego fermie zwierząt futerkowych.

Stwierdzenie powyższych okoliczności, co Sądy rozpoznające sprawę uczyniły w sposób poprawny, nie wyczerpuje jednak wszystkich elementów składających się na definicję „współpracy” wypracowaną w oparciu o brzmienie „ustaw lustracyjnych”. Nie jest bowiem tu wystarczający sam fakt dobrowolnego nawiązania takiej współpracy, lecz musi ona być również „rzeczywista” i „tajna”. Poprawność ustalenia tych okoliczności na gruncie niniejszej sprawy nasuwa wątpliwości.

Sąd rozpoznając sprawę położyły akcent w swych rozważaniach, analizując kwestię owej „tajności”, na fakt, że lustrowanemu nadano pseudonim TW „R.”, a do spotkań z funkcjonariuszami SB miało dochodzić w pokojach hotelowych wynajmowanych przez tych ostatnich (przy czym jak wynika z zeznań świadka E. S. k. 476 – *„spotkania w hotelu dotyczyły źródeł niesprawdzonych, nowo pozyskanych czyli takich których nie bardzo można było wprowadzić do lokali konspiracyjnych, by nie zagrozić jego dekonspiracją, tak mówiła instrukcja pracy operacyjnej”*). Nie negując powyższego zauważyć jednak trzeba, że z wyjaśnień S. M. wynika, że nie krył on faktu prowadzenia takich rozmów przed innymi osobami, w tym kolegami z NSZZ S.. Powyższe twierdzenie nie jest gołosłowne, gdyż potwierdzają je również materiały archiwalne Służby Bezpieczeństwa – *„z operacyjnych ustaleń wynikało, iż tw rozpowiada w swoim otoczeniu, że prowadzi rozmowy z pracownikami SB, co świadczy o jego dwulicowości”* (k. 148). Przytoczony fragment charakterystyki współpracownika, nie tylko potwierdza wiarygodność w tym zakresie wyjaśnień lustrowanego, ale wskazuje również na to, że był on w tym czasie obiektem inwigilacji ze strony służb oraz na to, iż łamał on warunki współpracy, które między innymi zobowiązywały go pod groźbą odpowiedzialności karnej do zachowania tych kontaktów w tajemnicy. Zauważyć zresztą tu trzeba, że w dniu 29 sierpnia 1982r. odmówił on podpisania oświadczenia o zachowaniu w tajemnicy faktu współpracy.

Zwłaszcza fakt inwigilacji lustrowanego przez SB, co potwierdzają dane z operacji o kryptonimie „H.” (t. 2 akt niniejszej sprawy), wskazuje na to, że S. M. przez cały czas „współpracy” pozostawał w zainteresowaniu służb jako osoba potencjalnie niebezpieczna dla ówczesnego ustroju państwa.

W tej sytuacji, skoro Sąd Odwoławczy uznał, że fakt łamania przez lustrowanego omawianego wymogu zachowania w tajemnicy kontaktów z SB, nie wynika w sposób przekonujący ze zgromadzonych materiałów i wyjaśnień S. M., powinien dopuścić zawnioskowany przez obronę dowód z zeznań S. M. i J. Z., co mogłoby pozwolić na wyjaśnienie wątpliwości w tym zakresie, a w szczególności na ustalenie, komu i co o tych kontaktach lustrowany przekazywał. Dowody te zatem jawią się jako mające ważne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym oddalenie wniosków w tym zakresie nastąpiło z naruszeniem art.

170§1 pkt 2 k.p.k., a kontrola instancyjna nie usuwając tego uchybienia odbyła się naruszeniem art. 433§2 k.p.k.

Podobnie ocenić należy kwestię realności współpracy nawiązanej przez lustrowanego. Sądy rozpoznające sprawę oparły się w tym zakresie na wynikającej ze znajdującej się w aktach sprawy charakterystyki tajnego współpracownika wzmianki, że odbył on 17 spotkań i przekazał 14 informacji wykorzystanych dla potrzeb operacji „K.” i „P.” (k.148). Jednocześnie jednak z tej samej charakterystyki wynika, że od sierpnia 1982 – „zaczął odmawiać spotkań tłumacząc się brakiem czasu, wobec czego zawieszono okresowo współpracę”, a „z chwilą zawieszenia stanu wojennego faktycznie odmówił współpracy”.

Fundamentalnym zatem stwierdzeniem dla czynienia ustaleń co do realności współpracy ze strony lustrowanego jest wskazanie w tejże charakterystyce, że „w początkowym okresie nie uchylał się od przekazywania informacji, potem zaś nie realizował zlecanych”. Nawiązana współpraca miałaby zatem charakter bardzo krótkotrwały, bo praktycznie przez 7 pierwszych miesięcy roku 1982. Istotniejsze jednak jest to, czy owego stwierdzenia „w początkowym okresie nie uchylał się od przekazywania informacji” nie należy odnosić do tych informacji, które lustrowany przekazał podczas rozmów z funkcjonariuszami SB w czasie internowania. To zaś oznaczałoby, że odbył je jeszcze przed formalnym zobowiązaniem się do współpracy.

Ważką okolicznością jest tu i to, że w posiadanych przez Sądy materiałach archiwalnych nie zachowały się żadne informacje wprost sporządzone przez lustrowanego w 1982r., nie ma również notatek służbowych, które pozwoliłyby ustalić kiedy takie informacje były przekazywane, ani jaka była ich treść. Poza ogólnym stwierdzeniem, że nie miały one większej wartości.

W kontekście tak krótkiego okresu współpracy pewne wątpliwości nasuwa też tak znaczna ilość odbytych z lustrowanym spotkań – 17, musiałby zatem odbywać te spotkania częściej niż co 14 dni.

Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że lustrowany posiadał informacje o realnej wartości dla SB, o czym świadczą informacje z akt:

k.148 - był cichym współorganizatorem strajku w maju 1982r.

k.135 – wniosek o ponowne internowanie – 26.08.1982r.

k.143 – przeszukanie w domu M. – 11.04.1983.

Powyższe okoliczności nakazują znacznie wnikliwiej niż uczynił to Sąd Apelacyjny rozważyć, czy współpraca lustrowanego ze Służbą Bezpieczeństwa nie miała charakteru pozornego, a w istocie, czy nie miała na celu jedynie uzyskanie zwolnienia z miejsca intencji. Przy czym w swoim oświadczeniu lustracyjnym z dnia 29 lipca 2017r. (k.3) przyznał, że podpisał w dniu 29 grudnia 1981r. „lojalkę”.

Również dla weryfikacji tych okoliczności zasadne było dopuszczenie dowodu zawnioskowanego przez obronę z zeznań P. B., A. A., L. O.. Nie są to co prawda funkcjonariusze, którzy bezpośrednio „prowadzili” lustrowanego, ci już nie żyją, ale ich zeznania mogłyby rzucić światło na szersze okoliczności sprawy, jak charakter postępowań prowadzonych przeciwko lustrowanemu, a w tym kontekście na informacje, które rzeczywiście posiadał, a których nie przekazał SB, czy też jakie wnioski można wyciągnąć z faktu nie zachowania się żadnych materiałów pochodzących od lustrowanego z okresu współpracy, jaka była praktyka w tym względzie. A także bliższych informacji o operacji o kryptonimie „H.”. Powyższe okoliczności są szczególnie ważne w sytuacji zachowania się tak nielicznych dowodów, którymi mogły posłużyć się Sądy rozpoznając niniejszą sprawę.

Zatem i w tym zakresie zarzut bezpodstawnego oddalenia przez Sąd Apelacyjny dowodów zawnioskowanych przez obronę okazał się zasadny.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Odwoławczemu.

O kosztach obrony świadczonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na podstawie stosownych przepisów.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Odwoławczy winien raz jeszcze przeanalizować kwestię wypełnienia przez lustrowanego cech tajności i realności współpracy, mając na uwadze argumenty zawarte w środkach odwoławczych i niniejszym uzasadnieniu, a także rozważyć potrzebę uzupełnienia postępowania dowodowego.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

